

Bitamina, Na pół

skończy mi się trasa i na Kubę wracam
que passa
śniła mi się wczoraj twoja twarz
ratowałaś moją duszę
jeszcze uratujesz ją nie raz /2x

bez ciebie wszystko jest na pół
bez ciebie wszystko jest na pół
bez ciebie wszystko jest na pół
bez ciebie wszystko jest na pół

skończy mi się kasa
i na trasę wraca
zaciskać pasa
zbliżamy się do odległych miast
urzędowe listy odłóż na komodzie
wiem ze się boisz
wiec jak wrócę to otworze ja
i nieważne co tam czeka
i pamiętaj każda sytuacja jest na pół cięta

ze mną wszystko jest na później
na luzie
ty w mojej bluzie wyglądasz lepiej niż ja
wszystkie nasze winy na stół
potasujemy i rozdamy na pół
albo do kosza, do widzenia i już
śmieci wystawimy za próg
co chcesz zrobić
widzę że czujesz się jakbyś stała na deszczu
ta sama mina jak wtedy w kwietniu
gdy rzucałem rzucenie któryś raz z rzędu
znam cię jak nikt
a i tak wiem że nikt tak naprawdę nie zna siebie
co nam powiedzą oni?
ci zdolni

ze mną wszystko jest na pół
podzielimy strach i ból
ze mną wszystko zjesz na pół
mali ludzi
jedna porcja na dwóch